

Sygn. akt IV KK 249/15

POSTANOWIENIE

Dnia 24 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziellewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 24 listopada 2015 r.,

sprawy **A. W.**

oskarżonego z art. 207 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej
od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 16 stycznia 2015 r., sygn. akt VI Ka 873/14

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 9 lipca 2014 r., sygn. akt IX K 1686/12

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża oskarżycielkę
posiłkową J. G.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 9 lipca 2014 r., sygn. akt IX K 1686/12, uniewinnił oskarżonego A. W. od dokonania czynu, zarzucanego mu w akcie oskarżenia, zakwalifikowanego jako wyczerpującego dyspozycję art. 207 § 1 k.k.

Od tego wyroku apelację złożył pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej J.G.

Po rozpoznaniu apelacji, Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 16 stycznia 2015 r., sygn. akt VI Ka 873/14, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od w.w. wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach kasację złożył pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej J. G. i **zarzucając**

I. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego mogące mieć istotny wpływ na jego treść poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a to:

- art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. mające charakter bezwzględnej podstawy odwoławczej o której mowa w art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k. poprzez przyjęcie, że zdarzenia pomiędzy 1 stycznia 2010 r. a 31 grudnia 2010 r. nie mogą być brane pod uwagę jako obciążające oskarżonego z uwagi na prawomocne zakończenie sprawy w tym zakresie, mimo iż prawidłowa wykładnia art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. pozwala na przyjęcie, iż niemożliwym było uznanie czynów popełnionych w tym okresie za prawomocnie rozpoznane w fazie *in rem*.

II. naruszenie przepisów prawa procesowego przez ich nie zastosowanie, a to:

- art. 433 § 2 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. poprzez nienależyte rozważenie zastosowania tego przepisu przy przeprowadzeniu kontroli instancyjnej, polegające na uznaniu, iż zeznania świadka M. S. nic nie wnoszą do sprawy oraz pominięcie dowodu z stenogramu rozmowy pokrzywdzonej z siostrą oskarżonego, jak również nagrania z rozmowy D. G. że świadkiem H. K.. Sądy obu instancji nie pochyliły się nad powyższymi dowodami. Sąd bezzasadnie przyznał walor wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, które stały się podstawą ustaleń faktycznych sprawy przy jednoczesnym zlekceważeniu treści zeznań pokrzywdzonej i pozostałych świadków. Dodatkowo nie został rozpoznany cały okres objęty aktem oskarżenia ze względu na jego przerobienie.

Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gliwicach wniósł o uznanie kasacji za oczywiście bezzasadną i jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Odnosnie zarzutu pierwszego.

Wskazywanie przez Autora kasacji na wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej jest oczywiście błędne, a wręcz nielogiczne. Rozstrzygnięcie w kwestii zakresu skargi, a tym samym przedmiotu procesu w postępowaniu Sądu Rejonowego w Gliwicach, sygn. akt IX K 1686/12, nie mogło doprowadzić do stwierdzenia naruszenia powagi rzeczy osądzonej, czy też stwierdzenia braku skargi uprawnionego oskarżyciela. Problem sprowadzał się bowiem jedynie do tego, czy momentem początkowym przestępstwa zarzucanego w akcie oskarżenia

był styczeń 2010 czy styczeń 2011 r. Rzeczywiście w akcie oskarżenia widnieje zmodyfikowana data początkowa zarzucanego czynu (rok 2011 r., druga cyfra „1” naniesiona na obszar zamazany korektorem - k. 56, t. I). Kwestia ta została podniesiona na rozprawie apelacyjnej, gdzie prokurator okazał swoje akta podręczne. Także tam była identyczna modyfikacja w akcie oskarżenia (zob. protokół rozprawy odwoławczej - k. 307 v, t. II). Wprawdzie pisma znajdujące się na k. 121 i k. 162 wskazują, że, datą początkową czynu zarzucanego miał być styczeń 2010 r., ale to z kolei byłoby sprzeczne z treścią postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie znęcania się nad J. W. w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2010 r. (k. 50). Mając na względzie tę decyzję procesową i porównując egzemplarze aktu oskarżenia znajdujące się w aktach głównych oraz w aktach podręcznych prokuratora Sąd *ad quem* miał podstawy, by uznać, że zakres rzucanego czynu nie obejmuje roku 2010. Tak zresztą przyjął również Sąd pierwszej instancji, co potwierdza opis zarzucanego czynu oraz treść uzasadnienia wyroku tego Sądu.

Co do zarzutu drugiego.

Zarzut ten nie został szczegółowo uzasadniony w kasacji. Jeśli chodzi o zeznania M. S., to wprawdzie nie odniósł się do nich konkretnie Sąd Okręgowy w Gliwicach, niemniej jednak dokonał weryfikacji oceny zeznań świadków, a swoje stanowisko wyraził na s. 2 uzasadnienia. Rozważania tego Sądu nie są zbyt obszerne, jednak w świetle treści uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji (s. 9) i braku szczegółowego uzasadnienia zarzutu kasacji, nie można zasadnie wywodzić, iż doszło do rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., które miałyby wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Lektura zeznań M. S. (k. 21-22 i zeznania w aktach Ko 280/14, bez numeracji kart) potwierdza stanowisko Sądu Okręgowego w Gliwicach, że zeznania świadków oskarżenia koncentrowały się na zachowaniach nie objętych zarzutem aktu oskarżenia (s. 2 uzasadnienia). Trafne jest też stwierdzenie Sądu pierwszej instancji o tym, że M. S. większość informacji uzyskała od J. G. (s. 9 uzasadnienia wyroku Sądu *a quo*), a jedynym zdarzeniem, którego była naocznym świadkiem było agresywne zachowanie przed rozprawą rozwodową. (zob. s. 5 uzasadnienia wyroku Sądu *a quo*). Zdarzenie to miał także

na względzie Sąd Okręgowy w Gliwicach weryfikując ustalenia faktyczne, nie dopatrując się znamion groźby bezprawnej (s. 3 uzasadnienia wyroku tego Sądu).

Odnosząc się do kwestii rozpoznania zarzutu apelacyjnego co do nieuwzględnienia przez Sąd orzekający stenogramu rozmowy pokrzywdzonej z siostrą oskarżonego (K. F. - k. 219 - 221) oraz nagarnia rozmowy D. G. z H. K. (k. 222 - 223), to przyznać trzeba, że brak jest w tym zakresie rozważań w uzasadnieniu Sądu drugiej instancji. Jednakże należy zaznaczyć, że już w apelacji podniesiono, iż dowody te miały wskazywać na fakt, że oskarżony często zachowuje się agresywnie (zob. uzasadnienie apelacji - k. 286), co przecież wobec poczynionych ustaleń faktycznych, zwłaszcza tego, że oskarżony w okresie objętym zarzutem miał sporadyczny kontakt z J.G. (tj. bytność w sądzie na rozprawie rozwodowej oraz raz na spotkaniu modlitewnym), okoliczność ta jest bez znaczenia dla oceny sprawy. Z tego względu nierozpoznanie tego zarzutu przez Sąd Okręgowy w Gliwicach nie mogło mieć istotnego wpływu na treść zapadłego orzeczenia.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy na mocy art. 535 § 3 k.p.k. orzekł jak postanowieniu.